

Global Power Shift. Międzynarodowe warsztaty dla aktywistów klimatycznych

Kryzys klimatyczny jest pierwszym zjawiskiem, które zagraża całej cywilizacji, wykraczając poza polityczne układy i granice nakreślone ludzką ręką. Mimo że ciężar odpowiedzialności za ich spowodowanie nie rozkłada się sprawiedliwie, stawienie czoła zmianom klimatu będzie wymagało pracy i poświęcenia całego świata. Aby to osiągnąć konieczny jest jednak oddolny nacisk, presja na władze płynąca z równą siłą z każdego zakątka globu. Istniejące już dziesiątki organizacji i inicjatyw na rzecz ochrony klimatu mają olbrzymi potencjał, ale ich pojedynczym głosom wciąż brakuje odpowiedniej siły przebicia. Z tej świadomości narodziła się idea Global Power Shift – międzynarodowych warsztatów dla aktywistów, które mają zbudować globalną solidarność i spleść lokalne działania w jeden światowy ruch klimatyczny.

Globalna zmiana sił

Począwszy od roku 2007 w wielu krajach świata miały miejsce wydarzenia na rzecz klimatu połączone z warsztatami dla aktywistów pod nazwą Power Shift, którą można luźno przetłumaczyć jako „zmiana” lub „przesunięcie sił”. Ich międzynarodowy, bezprecedensowy odpowiednik, Global Power Shift, został zainicjowany przez organizację 350.org, która ma już na koncie ponad 20 000 akcji dla ochrony klimatu zorganizowanych na całym świecie. W gronie organizatorów znalazły się także Greenpeace, Friends of The Earth, AVAAZ oraz kilkadziesiąt mniejszych organizacji i instytucji z całego świata.



Art „Obóz artystyczny” – sztuka w kampaniach

Ambicją organizatorów było zapewnienie udziału przedstawicielom państw i regionów, które z różnych względów nie mają szans na uczestnictwo w międzynarodowych wydarzeniach i kształtowaniu podejmowanych tam decyzji. Dzięki finansowemu wsparciu i mediacjom z rządami krajów o niestabilnej sytuacji politycznej zdołano osiągnąć bezprecedensowy sukces: 70% uczestników GPS pochodziło z krajów Globalnego Południa.

Global Power Shift rozpoczął się 24 czerwca 2013 r. w Istambule i trwał sześć dni. Reprezentacje 134 państw spotkały się, aby z bogactwa doświadczeń, wiedzy i nadziei stworzyć spoiwo łączące globalny ruch klimatyczny. Wśród 500 młodych ludzi znalazła się także sześciuosobowa grupa z Polski.



„Nikt nie jest wolny dopóki wszyscy nie jesteśmy wolni”. Hasło na banerze niesionym podczas Marszu. Fot. Zuzanna Naruszewicz

Podczas sesji plenarnych do aktywistów zwrócili się wiodący działacze klimatyczni. Christiana Figueres – Sekretarz Generalny UNFCCC (Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu), od wielu lat zaangażowana w kluczowe negocjacje klimatyczne, zaapelowała do nas, byśmy nie bali się wkroczyć w świat wielkiej polityki i odważyli wziąć sprawy w swoje ręce. – „Gdy ktoś mówi Wam »Przyszłość należy do Was« – sprzeciwiajcie się! Jeśli będziecie czekać i zostawicie

świat w rękach głupców, znaczy, że sami jesteście głupcami” – powiedział Kumi Naidoo, wieloletni działacz na rzecz praw człowieka, dyrektor generalny Greenpeace. Za pośrednictwem Internetu głos zabrali też ci, którzy z różnych powodów nie mogli przybyć osobiście, m.in. Bill McKibben, założyciel 350.org, lider procesu dywestyacji – wycofywania finansowego wsparcia społeczeństwa dla brudnych energii, oraz Winona LaDuke. Ta pochodząca z plemienia Ojibwe działaczka na rzecz ochrony środowiska nakreśliła w poruszającej mowie obraz dramatycznej walki Rdzennych Narodów Ameryki z przemysłem paliw kopalnych, walki o kulturę, godność i Ziemię, z którą wciąż łączy ich święty związek.

W napiętym do granic możliwości programie konferencji ważne miejsce przypadło panelom dyskusyjnym zorientowanym na dzielenie się doświadczeniami. Wśród nich znalazły się sesje takie jak „Walcz z węglem i wygraj”, „Ekonomia zmian klimatu”, „Społeczny wpływ katastrof klimatycznych” czy „Podtrzymywanie ruchu” (z ang. *Sustaining the movement*: utrzymanie pozytywnego podejścia w aktywizmie, radzenie sobie ze stresem i trudnymi sytuacjami, unikanie syndromu wypalenia). Przewidziano także czas poświęcony pracy w grupach regionalnych, podczas których zespoły z poszczególnych części świata wspólnie tworzyły plan współpracy na najbliższe miesiące. *Root camps* – sesje proponowane i prowadzone przez uczestników konferencji zapewniły niezbędną elastyczność programu i dostosowanie go do bieżących potrzeb aktywistów. Główną materię GPS tworzyły jednak warsztaty prowadzone przez organizatorów będących wybitnymi specjalistami w swoich dziedzinach.

Sztuka protestu

Jeszcze w fazie przygotowań każdy aktywista wybrał jedną tematykę, w której szkolił się przez kolejne pięć dni. Uczestnicy zajęć z „polityki” poznawali mechanizmy rządzące wyborami i działaniami władz oraz najważniejsze obecnie kwestie polityki klimatycznej, rozpatrywane zarówno na szczeblach rządowych, jak i w obrębie samego ruchu. Trening zawierał m.in. zagadnienia związane z metodami lobbingu, wywieraniem politycznej presji oraz angażowaniem ich w kampaniach na rzecz klimatu. Ścieżka *digital campaigning* prowadziła przez zawyły labirynt nowych mediów i poruszała szeroką tematykę zagadnień – od wykorzystania mediów społecznościowych i tworzenia petycji, po sztukę efektywnego pisania e-maili i wykorzystania grafiki.



Marsz dla klimatu – bogactwo kulturowe siłą globalnego ruchu klimatycznego.
Fot. Zuzanna Naruszewicz

Klimatyczna solidarność wymaga szczerego utożsamienia się z problemami innych ludzi, co bywa trudne ze względu na fizyczną odległość i przepaść kulturową, które nas dzielą. Zaskakujące, jak szybko potrafi je zniwelować chwytająca za serce osobista historia. Podczas GPS szczególnie podkreślano siłę opowieści jako jednej z podstawowych strategii w prowadzeniu kampanii. *Storytelling*, czyli sztuka opowiadania historii, był osiłą warsztatów „media i komunikacja”, podczas których ćwiczone także techniki pisania informacji prasowych i przykuwania uwagi mediów. Służy temu m.in. zapadająca w pamięć, błyskotliwa oprawa wizualna kampanii. Sztuce wykorzystania kreatywności w działaniach poświęcone były warsztaty „sztuka i kreatywny aktywizm” (*artivism*), prowadzone przez znanych amerykańskich artystów ulicznych. Ostatnią ścieżkę stanowił trening *non-violent direct actions*, podczas którego aktywiści poznawali zasady planowania pokojowych akcji bezpośrednich: skutecznych, a przede wszystkim bezpiecznych dla otoczenia i nie obarczonych nadmiernym ryzykiem dla uczestników. W obrębie grup narodowych każda osoba wybierała inną ścieżkę, dzięki czemu zespół zdobywał cały wachlarz nowych umiejętności. Niektóre z nich aktywiści wykorzystali w ostatnim dniu warsztatów – dniu akcji.

W obronie planety

Wybór Istanbulu, miasta położonego na styku Europy i Azji, podyktowany był w równej mierze względami logistycznymi i zupełnie nową symboliką. W ostatnim dziesięcioleciu Turcja wdarła się przebojem na listę dwudziestu największych gospodarek świata, lecz ambicje rządu sięgają co najmniej pierwszej dziesiątki. Tak dynamiczny wzrost gospodarczy odbił się już na środowisku kraju, a skutki kolejnych przedsięwzięć odczuje cały świat. Wśród licznych inwestycji znalazły się m.in. plany budowy ponad 50 nowych elektrowni węglowych.



Aktywiści poznają tajniki prowadzenia kampanii. Fot. Diana Maciąga

W tygodniach poprzedzających GPS światem wstrząsnęły relacje z zamieszek wokół placu Taksim. Brutalnie stłumiony, pokojowy opór przeciwko niszczeniu parku Gezi, jednej z ostatnich zielonych enklaw w betonowej dżungli Istanbulu, stał się symbolicznym punktem zapalnym serii protestów przeciwko rządowi twardej ręki, które przetoczyły się przez większe tureckie miasta pod wspólnym hasłem *diren* – opór. Właśnie ten wspólny rdzeń wybrano na hasło marszu tysięcy tureckich aktywistów ekologicznych wspieranych przez organizacje z całego świata: *Diren Gezegen* – Opór Planety. W marszu wzięli także udział uczestnicy GPS, dla których moment ten stanowił punkt kulminacyjny i ostatni dzień warsztatów.

Mimo napiętej sytuacji politycznej tureckie władze, świadome obecności aktywistów z całego świata i międzynarodowych mediów, dopilnowały, aby marsz przebiegł bez żadnych zakłóceń. Eksplodujący tysiącem barw i dźwięków pochód przemaszerował ulicami azjatyckiej części Istanbulu i zakończył się wiecem na nadmorskim placu Kadıköy. Podczas niego głos zabrali między innymi Kumi Naidoo i uczestnicy GPS, którzy wyrazili solidarność z lokalnymi aktywistami oraz całym narodem tureckim w związku z niedawnymi tragicznymi wydarzeniami. Aktywiści domagali się przede wszystkim zdecydowanych działań na rzecz ochrony środowiska, w tym klimatu: porzucenia niszczycielskich projektów oraz zwrotu w kierunku odnawialnych źródeł energii i racjonalnej gospodarki zasobami. Szczególnie wyraźnie podkreślono także kwestie przekraczania granic demokracji i łamania praw człowieka. Czoło marszu otwierał symboliczny banner dedykowany Nelsonowi Mandeli, którego zły stan zdrowia położył się cieniem na radosnej atmosferze pochodu. Wśród pieśni i haseł skandowanych w wielu językach jedno szczególnie dobrze oddaje charakter tego niezwykłego wydarzenia i pozytywne przesłanie całego GPS. „Jesteśmy niepowstrzymani! Inny świat jest możliwy!”.

Faza II

Zgromadzenie 500 aktywistów z całego świata było logistycznym wyzwaniem wymagającym udziału ponad setki organizatorów, miesięcy ciężkiej pracy i konkretnych nakładów finansowych, jednak samo w sobie nie dałoby gwarancji na zrealizowanie celu GPS – budowy i utrzymania prawdziwie globalnego ruchu klimatycznego.

Warsztaty w Istambule stanowiły fazę pierwszą – wstęp do właściwego zadania. Wraz z końcem GPS rusza faza druga, w której zaprocentuje zgromadzona wiedza oraz zawarte znajomości. Aktywiści wracają do rodzinnych krajów, by zorganizować tam lokalne Power Shifts – działania dla klimatu, które przetoczą się falą po całym globie. Power Shift to kampanie na rzecz ochrony klimatu dostosowane do lokalnych problemów; szkolenia miejscowych liderów, budowanie długofalowej strategii i akcje medialne angażujące społeczeństwo.

Organizatorzy GPS zapewniają merytoryczne i finansowe wsparcie, przygotowali też szereg narzędzi internetowych, które pomogą w budowaniu i spajaniu ruchu. Wśród nich jest platforma do budowy stron internetowych oraz kampanii społecznych. Twórcy GPS stawiają też na siłę opowieści – historie aktywistów ruszają w świat, by poruszać, angażować i wzmacniać międzynarodową społeczność. Tydzień po GPS swój Power Shift zorganizowali już działacze z Australii, Kanada i Gruzja, USA i Kirgistan, Lofoty, Indie, Tadżykistan i Białoruś, to tylko niektóre z miejsc, gdzie rośnie i rozkwita ruch klimatyczny, a młodzi ludzie organizują wydarzenia na rzecz ochrony klimatu. Faza druga potrwa oficjalnie do końca 2015 roku, jednak działania zapoczątkowane w Istambule na tym się nie kończą – służą jako punkt wyjścia do kolejnych faz kampanii o globalną, klimatyczną sprawiedliwość.

W tym roku oczy świata zwracają się na Polskę. W pierwszej połowie listopada Warszawa gości doroczny szczyt klimatyczny Conference of Parties – kolejną rundę negocjacji zmierzających do zaplanowanego na rok 2015 globalnego porozumienia, które ostatecznie przesądzi lub zaprzepaści możliwość redukcji emisji gazów cieplarnianych na świecie. W tygodniu poprzedzającym COP tradycyjnie odbędzie się też konferencja młodych działaczy klimatycznych z całego świata. W tym roku organizują ją polscy aktywiści, jednak zadanie jest podwójnie ekscytujące. Będzie to także pierwszy, wspólny dla regionu, Power Shift Central and Eastern Europe.

Diana Maciąga